

Mielzky / patr00, Ze Mną

Wymykam z chaty się po zmroku
By wychylić piwko
Przypalić jakiś brokuł
Mówią wokół ludzie
Ze psy mają mnie na oku
Co kur* bez prochu, druga na kloku
I'm so cool
Mam na uszach Sokół
Hokus pokus gdzie moi ludzie są?
Burzymy spokój
Dra się z okiem
Krocze sidewalkiem
Ziomek patrzy na nokie
Mówi ze ma fokę już na hotel
Ok, spoken, widzimy się potem
Mam swoją broszkę
I chronię ja jak swoją siostrę
Zasada która musisz pojąć proste
Na balet ciągnę mów pater noster
Team Nietykalnych jednostek jak Kostner
A rano może być bezlitosne
Loch Ness a nie Jodie Foster
Zjedz roast beef, czosnek albo cokolwiek
Bo zara kserujemy nockę znów

Bujamy nocą się z moją kohortą
To dla chłopaków którzy byli i wciąż są
Ze mną, ze mną, ze mną
To dla panienek, które było i wciąż są
Ze mną, ze mną, ze mną
Dawaj na osiedle ziomuś

[?] Pijemy pszenne
Potem poprawiamy gorzką
/4x

Ziomeczku rzygasz?
Bon Vivat
Przy nas biba nocą zmienia się w biwak
Specjał czarny jak Morgan Freeman
Dobra kiwam się lepiej od Ronaldinia
Ścina z nóg szybka jak z Brazylii Giba
Rodzina ze mną jutro będziemy gdybać
O stratach i wpływach, amba fatima
Nie dygaj, dupę zaratuje BNP Paribas
Albo Multibank, moi ludzi mój climax
Póki co wygina ryj cytryna
Na telebimach typa zdobi airmax
Ja parte butów mam jak Władek Szpilman
Fabri Fibra daje freestyle
A nikt nie kuma o co mi pizga
To moja biblia choć mówią mi ze z ogniem igram
I gram krusz do gibla
Portfel łyzy jak hitman
Zpiżdżam
Jutro i tak powtórzy się rozrywka
I tak w kółko

Bujamy nocą się z moją kohortą
To dla chłopaków którzy byli i wciąż są
Ze mną, ze mną, ze mną
To dla panienek, które było i wciąż są
Ze mną, ze mną, ze mną
Dawaj na osiedle ziomuś

[?] Pijemy pszenne
Potem poprawiamy gorzką
/4x